

Przemysław Nowogórski

"W poszukiwaniu prawdziwej wiary :
współczesne ruchy odnowy religijnej
w krajach pozaeuropejskich", red.
Anna Mrozek-Dumanowska,
Warszawa 1995 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/1, 209-210

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W poszukiwaniu prawdziwej wiary. Współczesne ruchy odnowy religijnej w krajach pozaeuropejskich. Red. Anna M r o z e k – D u m a n o w s k a. Warszawa 1995, ss. 114

Niemal każdego dnia w doniesieniach agencyjnych pojawiają się informacje o działaniach, najczęściej terrorystycznych, muzułmańskich fundamentalistów. W wielu krajach arabskich następuje proces umacniania się najbardziej radykalnej formy islamu – walczącego fundamentalizmu, który jako metodę przyjął właśnie terroryzm. Rodzi się w tym miejscu pytanie: czy tak właściwie wiadomo co to jest fundamentalizm, jakie są jego korzenie i czy tylko jest on charakterystyczny dla islamu? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w prezentowanej kolejnej publikacji Zakładu Krajów Pozaeuropejskich Polskiej Akademii Nauk, będącej pierwszym w języku polskim tego rodzaju opracowaniem.

Na pracę składa się siedem artykułów: Anna Mrozek–Dumanowska, *U źródeł fundamentalizmu*; Stanisław Piłaszewicz, *Święta wojna Maitatsime w Nigerii i jej świecki wymiar*; Joanna Wronecka, *Podstawy filozoficzne fundamentalizmu Sajjida Kutba*; Agnieszka Waśkiewicz, *Libańska partia Boga. Od ekstremizmu do parlamentarizmu*; Bogusława Iwasiów – Pardus, *Ziemia Izraela dla ludu Izraela zgodnie z Torą Izraela*; Beata Bereza, *Fenomen popularności Kościoła zielonoświątkowców w Ameryce Łacińskiej*; Stanisław Tokarski, *Neohinduizm jako przejaw tożsamości kulturowej*.

Już pobieżna lektura książki uwidacznia fakt, że ruchy fundamentalistyczne pojawiają się nie tylko w islamie, ale i nie wolne od nich jest chrześcijaństwo, judaizm czy hinduizm. Można zaryzykować stwierdzenie, że fundamentalizm jest swego rodzaju reakcją na zmiany cywilizacyjne we współczesnym świecie oraz szeroko postępujące kontakty międzykulturowe i religijne.

Definicję terminu „fundamentalizm”, jego genezę oraz cechy charakterystyczne wyjaśnia Anna Mrozek–Dumanowska w swoim artykule *U źródeł fundamentalizmu*. Daje zestawienie wielu definicji i poglądów filozofów, teologów, religioznawców, gdyż okazuje się, że nie jest łatwo zdefiniować tak powszechnie używany termin. Jeśli przyjąć, że fundamentalizm jest poszukiwaniem korzeni własnej religii i nawrotem do nich, to tego rodzaju poszukiwania wspólne są dla wielu religii. Podobne są metody i cele. W skrajnych przypadkach dążenie do donowy religijnej łączy się z polityką i tego przykłady najłatwiej zaobserwować w krajach arabskich.

W dalszej części omówienia chciałbym zatrzymać się nad trzema artykułami odnoszącymi się do Bliskiego Wschodu: Joanny Wroneckiej, Agnieszki Waśkiewicz i Bogusławy Iwasiów–Pardus. Poruszają one tematy bardzo aktualne w kontekście obecnych wydarzeń politycznych. Dzięki nim łatwiej zrozumieć komplikację sytuacji bliskowschodniej.

Joanna Wronecka, s. 40–52, przedstawiła życie i działalność wybitnego teoretyka fundamentalizmu islamskiego Sajjida Kutba (1906–66), uwzględniając wpływ jego filozofii na wiele ugrupowań fundamentalistycznych, nazywając go ich „ojcem duchowym”. Fundamentalizm Sajjida Kutba cechuje postulat walki o nowy kształt islamu. Walki zarówno wewnętrznej – u każdego muzułmanina, jak i zewnętrznej – łącznie ze stosowaniem przemocy. Użycie siły w islamie nie jest nowością wprowadzoną w XX wieku, gdyż zasadniczo od samego początku, a zwłaszcza od połowy VIII wieku, *dżihad* – „święta wojna” – jest jednym z filarów islamu. Nowością w ujęciu Kutba jest ściśle powiązanie walki wewnętrznej i zewnętrznej, a ich celem jest wprowadzenie nowego ładu w społeczeństwie, nie koniecznie natomiast podbijanie nowych terytoriów.

Według Kutba nowy ład społeczny powinna cechować sprawiedliwość społeczna w myśl nakazów Koranu: podatki publiczne i dobrowolne ofiary prywatne oraz nowa etyka, przeciwna etyce świata zachodniego, w której nie ma miejsca na rozwój człowieka. Jedynie islam jest w stanie poprawić świat i poprowadzić go we właściwym kierunku.

Myśli Sajjida Kutba trafiły na bardzo podatny grunt, zwłaszcza po przegranej przez Egipt wojny z Izraelem w 1967 roku. Jego filozofia wypełniła pustkę jaka powstała pomiędzy polityką rządową a oczekiwaniami społeczeństwa. Autorka uważa, że od tego momentu można mówić o wzrastającej popularności islamistów, którzy swoje hasła wspierali myślami Kutba o nowym odrodzonym islamie.

Agneszka Waśkiewicz, w drugim artykule poświęconym Bliskiemu Wschodowi, s. 53–68, omówiła genezę, rozwój oraz zagadnienia ideologiczne libańskiego Hezbollahu, który w ciągu kilkunastu lat swego istnienia przeszedł głębokie przemiany wewnętrzne.

Powstanie Hezbollah („Partii Boga”) ściśle powiązane było z sytuacją polityczną w Libanie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiąt XX wieku, zwłaszcza z inwazją izraelską w 1982 roku. Część założycieli miała powiązania z rewolucją islamską w Iranie. Od samego początku celem Hezbollahu było ustanowienie w Libanie rządów islamu. Zmiany polityczne w Libanie pod koniec lat osiemdziesiątych pociągnęły za sobą również zmiany w samej partii. Autorka podkreśla, że niezwykle znaczącym był rok 1992 i libańskie wybory parlamentarne, w których Hezbollah odniósł niekwestionowane zwycięstwo.

Znaczną część swego artykułu autorka poświęciła omówieniu struktury partii, jej walki o państwo muzułmańskie, korzystając z prac głównego ideologa Hezbollahu Muhammada Husajna Fadla Allaha. Autorka wyróżniła kilka cech, którymi odznacza się Hezbollah. Należą do nich dążenie do stworzenia jedności muzułmańskiej (szczególnie ważnej w skomplikowanej sytuacji różnic pomiędzy szytami i sunnitami), antyokcydentalizm (niechęć do świata zachodniego, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i ich arabskich sojuszników) oraz idea sprawiedliwości społecznej.

Wewnętrzne przemiany Hezbollahu dostosowane do aktualnej sytuacji politycznej sprawiły, że partia ta nie została zepchnięta na margines życia politycznego. Postawiło ją to jednak przed nowymi trudnymi zadaniami wobec stale zmieniającej się polityki na Bliskim Wschodzie.

W pewnym kontraście do dwóch zaprezentowanych artykułów pozostaje opracowanie Bogusławy Iwasiów-Pardus, s. 69–82. Mało bowiem pisze się o fundamentalizmie żydowskim. Gusz Emunim („Blok Wiernych”) prezentowany przez autorkę jest jednym z bardziej interesujących ruchów fundamentalistycznych, którego ideologia skupia się na trzech składnikach: ziemia, ludność, Tora (czyli Biblia). Okazuje się, że w praktyce najważniejszy jest składnik pierwszy. Autorka omówiła poszczególne zagadnienia w kontekście sytuacji politycznej współczesnego Izraela, nawiązując również do innych ruchów żydowskich sprzed powstania państwa Izrael, m.in. do syjonizmu.

Ruch Gusz Emunim, choć istnieje dwadzieścia lat, również przeszedł głębokie przemiany wewnętrzne: od grupy młodych entuzjastów z nieco mesjanistycznym zabarwieniem do ruchu osadniczego, sprawnie zorganizowanego. Cele jakie sobie postawił czyli całkowitą inkorporację tzw. terenów okupowanych, objęcie przez Izrael całej ziemi biblijnej oraz odbudowanie Świątyni w Jerozolimie, nie są możliwe do osiągnięcia w obecnej chwili – trudnego procesu pokojowego. Jednak właśnie w kontekście opracowania autorki łatwiej zrozumieć dlaczego ten proces jest powolny i trudny.

Prezentowana książka stanowi w literaturze polskiej swego rodzaju nowość. Jej przeczytanie zdecydowanie pomaga we właściwym zrozumieniu skomplikowanej sytuacji politycznej Bliskiego Wschodu, a także innych krajów, w których umacniają się ruchy fundamentalistyczne. Jak w każdej publikacji nie można uniknąć pomyłek czy błędów drukarskich. Również i tu pojawiają się te drobne uchybienia. Trudno jednak zrozumieć pewne rozbieżności w zapisie nazw własnych. Najbardziej spektakularny jest zapis nazwiska Sajjida Kutba: w opracowaniu Anny Mrozek-Dumanowskiej jak „Qutb”, u Joanny Wroneckiej – „Kutb”. Nie zmienia to jednak naukowej wartości publikacji.

Przemysław Nowogórski